20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 230.

Kraków, czwartek 3 października 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658

Polityka sowiecka nie doznała żadnych zmian.

Pakt Trzech Mocarstw potwierdza i umacnia walor i znaczenie paktów nieagresji pomiędzy Niemcami i Włochami a Rosją sowiecką. — Rząd sowiecki był poinformowany o rokowaniach

(§§) **Moskwa,** 2 października. **Niezwłocznie po podpisaniu Paktu Trzech Mocarstw w Berlinie, prasa sowiecka opublikowała w sensacyjnej formie pierwsze wiadomości o historycznym akcie, jaki rozegrał się w Berlinie.**

Oprócz obszernych depesz, jakie prasa sowiecka zamieściła na ten temat, podkreślając tem zainteresowanie Sowietów nowym rozwojem sytuacji, dzienniki sowieckie w formie cechującej zupełna aprobatę, zamieściły oświadczenie ministra Ribbentropa, stwierdzające, że **nowy układ nie narusza ani istniejących, ani mających ich nawiązać w przyszłości stosunków pomiędzy mocarstwami zawierającemi układ, a Związkiem Sowietów.**

Z szeregu komentarzy prasy sowieckiej, które nietylko w swej tendencji, ale także w swej formie są równoznaczne z utrzymaniem w dalszym ciągu antyangielskiej polityki sowieckiej, warto zacytować dla oświetlenia stanowiska Sowietów tylko jeden głos, a mianowicie

— artykuł opublikowany przez oficjalną „Prawdę".

„Pakt — stwierdza artykuł — **nie stanowił dla Związku Sowietów niespodzianki, ponieważ jest on właściwie tylko obleczeniem w formę traktatową ukształtowania stosunków, jakie wytworzyły się oddawna pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonją z jednej, a Anglją i Stanami Zjednoczonemi z drugiej strony, po drugie dlatego, — ponieważ rząd sowiecki został poinformowany przez rząd niemiecki o bliskiem zawarciu Paktu Trzech Mocarstw jeszcze przed jego opublikowaniem".**

Artykuł zadaje sobie następnie pytanie, jakie były **powody zawarcia tego paktu.** W ostrych słowach dziennik sowiecki piętnuje politykę demokratycznych podżegaczy wojennych i odsiania całe kulisy konszachtów Churchilla ze Stanami Zjednoczonemi.

W tej sprawie „Prawda" pisze dosłownie co następuje: **„Nie ulega żadnej wątpliwości, że ostatnie fakty z dziedziny wzmocnienia i rozszerzenia pomocy wojskowej dla Anglji ze strony Stanów Zjednoczonych, przyczyniły się w sposób bardzo wybitny do zawarcia układu trzech mocarstw.** Do rzędu tych faktów należy zaliczyć oddanie angielskich morskich baz operacyjnych na zachodniej półkuli Stanów Zjednoczonych, rozszerzenie sfery wpływów Stanów Zjednoczonych na kraje Ameryki południowej, oraz zgodę Anglji na włączenie do Stanów Zjednoczonych jej baz operacyjnych na Dalekim Wschodzie i w Australji. **„Naturalnie** — pisze „Prawda" — **Stany Zjednoczone formalnie nie znajdują się na stopie wojennej pa stronie Anglji przeciw Niemcom, Włochom i Japonji, jednak faktycznie zachowują się tak, jak gdyby znajdowały się w tym samym obozie, co wojenni przeciwnicy Niemiec, Włoch i Japonji na obu półkulach".**

Jedna z najważniejszych osobliwości Paktu polega na tem, że uznaje on otwarcie

sfery wpływów partnerów układu,

oraz podział tych sfer pomiędzy nich, z równoczesnem zobowiązaniem do wspólnej obrony sfer wpływów przed atakami ze strony państw trzecich, przedewszystkiem ze strony Anglji i współpracujących z Anglją Stanów Zjednoczonych.

W myśl postanowień Paktu Japonji przyznaje się obszar wielkiej i wschodniej Azji, zaś Niemcom i Włochom Europę.

Drugą ważną osobliwość Paktu — pisze dalej „Prawda — stanowi zawarte w nim

zastrzeżenie odnośnie do Związku Sowietów.

Pakt stwierdza dosłownie: **„Niemcy, Włochy i Japonja oświadczają, że niniejszy układ pod żadnym względem nie narusza stosunków politycznych, jakie w obecnej chwili istnieją pomiędzy układającemi się stronami, a Związkiem Sowietów".**

To zastrzeżenie należy przedewszystkiem rozumieć jako poszanowanie przez partnerów układu stanowiska neutralności, przestrzeganego przez Związek Sowietów od pierwszych dni wojny. Dalej należy je rozumieć jako potwierdzenie wagi i znaczenia paktu nieagresji, obowiązującego między Niemcami i Związkiem Sowietów, oraz paktu nieagresji między Związkiem Sowietów i Włochami.

„Prawda" kończy swoje wywody następującą konkluzją: „Związek Sowietów wierny swojej polityce pokojowej i neutralności, może także ze swej strony stwierdzić, że ta polityka jest i pozostanie niezmieniona".

Lojalna współpraca Japonji i Francji w kwestji Indochin.

(§) **Vichy,** 2 października. **Rozesłany w ciągu poniedziałku do redakcyj francuskich komunikat półurzędowy, stwierdza lojalną współpracę Francji i Japonji na polu zagadnień francusko-japońskich i umowy, dotyczącej Indochin.**

Z komunikatu tego wynika, że stworzone zostały podstawy przyszłej przyjaźni francusko-japońskiej.

Wspomniany komunikat brzmi następująco: „Jest rzeczą niezbędną podkreślić całkowitą poprawność w wykonywaniu przez japoński rząd postanowień umowy, zawartej przez rząd francuski w sprawie Indochin. W toku uzgadniania licznych problemów i zagadnień, zawartych w umowie, Japończycy okazali niezwykłą uprzejmość, która w wysokim stopniu ułatwia współpracę i zapewni na przyszłość widoki dalszego powodzenia tej współpracy. Dzięki tej lojalnej współpracy uniknięto wszelkich naprężeń, a równocześnie zdołano w sposób łatwy rozwiązać wspólne zagadnienia, obu krajów.

„Stalag" i „Oflag"

Kraków, 2 października

Wojna i czasy powojenne nie przeszły bez wpływu na ludzi i na kraj. Również **wzbogacił się przez wojnę nasz słownik w niejednym kierunku:** weźmy naprzykład dwa wyrażenia, które użyte przed wojną nie byłyby przez nikogo zrozumiane. Chodzi nam tutaj o słowa „Stalag" i „Oflag". Dzisiaj każdy człowiek, każdy mężczyzna i kobieta, a nawet niejedno dziecko może powiedzieć, **co ono oznaczają i do czego się odnoszą.** Istnieje tysiące rodzin, w których słowo to tak często jest używane, jak słowo „chleb" lub „woda" i w których myśli skierowują się ku temu krajowi, z którym przed rokiem skrzyżowała Polska swą broń. Stało się to ze szkodą **dla** polskiej ziemi i narodu polskiego, rządzonego przez niekonsekwentną propagandę i przez ludzi, twierdzących o sobie, że są **dalekowzrocznymi mężami stanu,** a którzy swą krótkowzrocznością wpędzili kraj w jedną z najstraszniejszych wojen, jaka kiedykolwiek zawisła nad Polską.

Ale pozostawmy te wszystkie rzeczy, o których musieliśmy aż nadto często pisać i **zwróćmy się raczej do tego, co pozostaje w związku z temi dwoma słowami „Stalag" i „Oflag".**

Zamieszczamy dzisiaj ilustrowany artykuł o obozach jeńców w Niemczech, w których polscy jeńcy wojenni żyją od roku i czekają na zakończenie wojny. W artykule tym jest mowa o owych „Stalagach" i „Oflagach", czyli **obozach jeńców-żołnierzy i jeńców oficerów.** — „Stalag" oznacza niemiecki „Stammlager", podczas gdy „Oflag" jest skróceniem słowa „Ofizierslager". Niewielu wiedziało coś bliższego o tem, jak takie obozy wyglądają, co zawierają i jak się tam powodzi jeńcom, którzy właściwie nie uchodzą za takich od chwili wydania w tym kierunku odnośnego rozporządzenia niemieckiego kanclerza. Zwłaszcza ci, których ojcowie, bracia, narzeczeni itd. tam przebywają, **interesowali się w najwyższym stopniu tą sprawą,** to też wypytywali wszystkich wypuszczonych z obozów z takiego czy innego względu, którzy powrócili do kraju, o to, jak żyją ich najbliżsi, którzy zgodnie ze spiżowem prawem wojny muszą resztę czasu trwania wojny przepędzić za drutem kolczastym.

Nie należy słowa „drut kolczasty" brać w jego złem znaczeniu. Jest rzeczą zrozumiałą i naturalną, że w każdym kraju

Zdjęcia ze zbombardowanego Londynu.





Dziennik „Daily Herald" porównuje stolicę Anglji do słynnego z czasów wojny światowej miasta flandryjskiego Ypres. Liczne zakłady przemysłowe i domy składowe przedstawiają się dzisiaj jako stosy gruzów. Powyżej zamieszczamy dwa zdjęcia, nadesłane z Londynu do Nowego Jorku, a stamtąd wyekspedjowane drogą powietrzną do Europy. Na zdjęciu na lewo widzimy straż pożarną, zajętą gaszeniem pożaru wśród gruzów, aby przeszkodzić przerzuceniu się ognia na inne dzielnice miasta. Podczas ostatnich ataków usiłowania te pozostały bezskuteczne. Zdjęcie na prawo pokazuje nam dwupiętrowy autobus, który skutkiem siły wybuchowej bomby został rzucony o dom towarowy, którego fasada została silnie uszkodzona.

jeńcy wojenni zostali umieszczeni w obozach, naokoło których ciągną się druty kolczaste. Tak było w wojnie światowej, tak też jest i dzisiaj i tak będzie zawsze, dopóki na tej ziemi będą istniały wojny. Niemieckie władze wojskowe, którym powierzono nadzór nad jeńcami narodowości zarówno polskiej, jak belgijskiej, francuskiej itd., a których jest setki tysięcy, **nie zamierzały bynajmniej dać odczuć jeńcom, że należą do pobitych narodów.** Niemcy, stojący na czele tych obozów i nadzorujący ich mieszkańców, **byli sami żołnierzami i wiedzą, co znaczy wojna.** Dba się tam, jak to już podkreśliliśmy poprzednio, o to, aby wszyscy jeńcy bez wyjątku byli dobrze traktowani i zostali zaopatrzeni we wszystko, co jest im potrzebne do życia. Kuchnie, które założono w obozach, **zbudowane są i urządzone według najnowszych zasad.** Niema tam starych garnków, które sobie niejeden może wyobraża, przypominając wojnę światową, lecz posługuja się tam **olbrzymiemi stalowemi kadziami**, jak również mosiężnemi i miedzianemi wiadrami, osadzonemi na specjalnem urządzeniu, a **obejmującemi wielę set porcyj żywności.** Zwrócono również specjalną uwagę na czystość, zarówno w całym obozie, jak specjalnie w kuchni. Żołnierze, znający się na gotowaniu przyrządzają swoim kolegom-jeńcom w czystych, obszernych kuchniach jedzenie i napoje. Można śmiało powiedzieć, że jedzenie, otrzymywane przez jeńców, **nie różni się bynajmniej od tego, jakie żołnierze wogóle otrzymują.** Jeżeli zabraknie tego czy innego artykułu żywnościowego, to indendentura obozu dba o to, aby odżywienie doznało **odpowiedniej zmiany** i aby brakujące potrawy zostały **zastąpione przez inne, niemniej pożywne i zdrowe.** Żołnierz nie zapomina o drugim żołnierzu: mogliśmy się naocznie przekonać podczas walk na polskim terenie, że żołnierze niemieccy nie dopuszczali się na polskich jeńcach żadnych karygodnych czynów. Właśnie prosty niemiecki żołnierz, który w pierwszych rzędach wystawiony był na deszcz pocisków i słyszał trzask karabinów maszynowych, nie myślał bynajmniej o tem, aby na bezbronnych zadośćuczynić swej złości.

W artykule, ukazującym się dzisiaj w naszem piśmie, czytamy, **jak żyją jeńcy polscy**, zarówno żołnierze, jak oficerowie, **jak spędzają dzień w obozach**, co robią, i jak skracają sobie czas. Jeżeli chodzi o żołnierzy, **to duża ich część została odkomenderowana do robót**, gdzie nie są uważani w dalszym ciągu za jeńców wojennych, lecz traktowani są jako pracujący. Niejeden z nich jest zadowolony, że **wolno mu coś robić** i że czas nudów pozostał za nim.

Oficerowie nie są używani do jakichkolwiek robót: **władze trzymają się ściśle międzynarodowych przepisów.** Otrzymują oni pewien żołd, co zresztą nie jest rzeczą samo przez się zrozumiałą. Gdy Anglicy prowadzili wojnę z Burami w południowej Afryce, **pozostawili prawo międzynarodowe na uboczu i postępowali zgodnie z własnemi impulsami i zgodnie z celowością chwili.** Takie rzeczy nie zdarzają się w Niemczech, gdzie **wszystkie obozy podlegają komendzie wojskowej.** A jakiem poważaniem cieszy się właśnie wojsko, o tem mogą Polacy niejedno powiedzieć.

Nikt, kto przez wiele miesięcy znajduje się w takim obozie oficerskim w Niemczech nie zardzewieje: dba się o to, **aby ciało i dusza pozostały świeżo.** Gimnastyka i ćwiczenia wszelkiego rodzaju stoją rano przed i po apelu na czele programu dnia. Gdy się jest zmuszonym żyć dzień w dzień na małej stosunkowo przestrzeni, nic dziwnego, że wyrabia się wtedy w człowieku skłonność do apatji. Przeciwdziała się jednak temu różnemi środkami, a jednym z nich jest **gimnastyka i sport.**

Pamięta się jednak również o stronie moralnej, która w życiu obozowem gra nie byle jaką rolę. Pomyślano więc o godzinach wypoczynkowych i o urozmaiceniu w dużej mierze. Oczywiście, że od samych mieszkańców „Oflagu" zależy, **aby życie ich stało się mniej lub więcej urozmaicone.** Samo nawet przygotowanie takiego czy innego urozmaicenia wprowadza w szeregi b. polskich oficerów dużo radości. Oficerowie i żołnierze w obozach mają też **dużo książek czy pism do rozporządzenia.** Są tam nietylko książki, wśród których znalazło się sporo darów ludności krakowskiej, która na ten cel urządziła zbiórkę, ale też wszelkiego rodzaju czasopisma i dzienniki. Nie brakuje tam też i „Gońca Krakowskiego" i niejeden napewno czeka **z dnia na dzień, aby tylko otrzymać nowy numer dziennika.** Pozatem jednak są też pisma, wydawane w obozie, tak, że nie brakuje jeńcom zajęć i urozmaicenia. Nad chorymi w obozach roztaczają **opiekę właśni lekarze, wśród których znajdują się też polscy lekarze wojskowi.** Dla cięższej chorych są **specjalne lazarety**, urządzone nowocześnie, w których nie brak wszelkich potrzebnych udogodnień.

Krewni i bliscy, mający kogoś z rodziny w obozach, mogą być zatem uspokojeni. Żołnierze czy oficerowie prowadzą tam życie żołnierskie, do którego przywykli, z tą tylko różnicą, że nie muszą nosić broni i nie muszą walczyć. Jedynem ich przeznaczeniem jest obecnie odczekać ukończenie wojny, która umożliwi im powrót do domów.

Obserwator.

Nowe ataki na objekty wojskowe w Anglji.

Wielkie sukcesy nalotów na Londyn. — Zestrzelenie 68 samolotów angielskich.

Berlin, 2 października. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Za dnia i w nocy lotnictwo atakowało zwartemi formacjami i licznemi poszczególnemi nalotami ważne ze względów wojennych objekty w Anglji. Głównym punktem ich działalności bojowej był Londyn, jak również obszar morski wokół wysp brytyjskich. Mimo zwartej pokrywy chmur i mgły można było bezstronnie stwierdzić skuteczność zrzuconych bomb. Zwłaszcza za dnia ataki na Londyn uzyskały wielki sukces, mimo silnej obrony. W obszarach portowych Londynu i Liverpolu wybuchły liczne nowe pożary. W Anglji południowej został skutecznie obrzucony bombami zakład lotniczy, a na południowem wybrzeżu Anglji lotnisko i port.

Baterje dalekonośnej artylerji wojska wzięły pod ogień nieprzyjacielskie okręty w porcie w Dover ze stwierdzonym skutkiem.

Niemiecki samolot bojowy zatopił na obszarze morskim na północny zachód od Irlandji, ok. 100 km od Glasgow nieprzyjacielski okręt handlowy, pojemności 10.000 ton celnem trafieniem najcięższego kalibru. U wybrzeży wschodnich Szkocji udało się na wysokości Aberdeen rozbić konwój. Dwa okręty, łącznej pojemności 10,000 ton zostały skutkiem trafienia w śródokręcie podpalone i pozostały na miejscu, wykazując wielkie słupy dymu.

Jedna łódź podwodna pod dowództwem porucznika żeglugi morskiej Jenischa zatopiła sześć nieprzyjacielskich uzbrojonych okrętów handlowych pojemności 34.700 ton.

Dalsza łódź podwodna zatopiła dwa uzbrojone nieprzyjacielskie okręty handlowe, łącznej pojemności 15.000 ton i ciężko uszkodziła dwa dalsze.

Brytyjskie samoloty natrafiły podczas próby wdarcia się nad Niemcy północne i zachodnie wszędzie na silną obronę nocnych myśliwców i artylerji przeciwlotniczej. Przez to ich planowane ataki zostały uprzedzone, jak również zamierzone zrzucenie bomb, a liczne samoloty zostały strącone.

Skutkiem tej dobrej obrony tylko nielicznym nieprzyjacielskim samolotom udało się dotrzeć do obszaru Berlina na wielkiej wysokości i zrzucić tylko pojedyncze bomby. Skutkiem tego wyrządzona szkoda materjalna w stolicy Rzeszy, jak i w pozostałym obszarze jest nieznaczna. Natomiast także i wczoraj było wiele zabitych i rannych między ludnością.

Łączne straty nieprzyjaciela wyniosły wczoraj 68 samolotów, z których 4 zostały zestrzelone przez nocne myśliwce, część przez baterje II korpusu artylerji przeciwlotniczej. Z formacyj niemieckich nie powróciło 31 samolotów.

Jako nocny myśliwiec wyróżnił się szczególnie porucznik Streit. On sam strącił trzy nieprzyjacielskie samoloty. (p)

Sukces niemieckiej eskadry samolotów bombowych.

(§§) **Berlin,** 2 października. **Jedna z niemieckich eskadr samolotów bojowych zbombardowała we wtorek przedpołudniem bardzo skutecznie w niskim locie, opuszczając się do 30 metrów nad ziemią, jedno z latnisk na zachodniem wybrzeżu Szkocji.**

Zaobserwowano wielkie pożary hangarów, oraz celne trafienia w pole startowe. Pozatem ogniem z karabinów maszynowych zniszczono kilka samolotów na ziemi.

Włoski komunikat wojenny

Rzym, 2 października. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W Afryce północnej nieprzyjacielskie samoloty przeprowadziły naloty. W Tobrok kilka bomb spowodowało zranienie jednej osoby i lekkie szkody. **Artylerja przeciwlotnicza morynarki zestrzeliła jeden samolot.** Na lotnisku jest sześciu zabitych i sześciu rannych. Także i tam szkody były lekkie. Włoskie samoloty myśliwskie zdołały zaatakować nieprzyjacielskie formacej podczas odwrotu i **zestrzeliły jeden samolot nieprzyjacielski typu „Blenheim".** Zestrzelenie drugiego jest prawdopodobne, podczas gdy trzeci, aczkolwiek kilkakrotnie został trafiony, zdołał się oddalić.

Podczas lotów wywiadowczych nad drogą okrętu linjowego, o którego trafieniu przez włoski samolot torpedowy doniesiono we wczorajszym komunikacie, wszędzie natrafiono na wielkie plamy oliwy.

W anglo-saskim Sudanie **włoskie samoloty bombardowały samochody pancerne na moście Butana, dworzec kolejowy w El Hagiz i Aroma przyczem wyładowane wagony zostały zniszczone.**

Nieprzyjacielskie samoloty przeprowadziły nalot na Gurą i zniszczyły przytem pusty pawilon. Żadnych ofiar nie było. **Nieprzyjacielski samolot został zestrzelony w płomieniach przez włoskie myśliwce.** (p).

Min. Farinacci przyjęty przez kanclerza Hitlera.

(§§) **Berlin,** 2 października. **Na zaproszenie ministra Rzeszy dra Goebbelsa i szefa prasowego Rzeszy dra Dietricha przybył królewsko-włoski minister stanu Ruperto Farinacci do stolicy Niemiec z doroczną swoją wizytą.**

Gość włoski jest jednym z najwybitniejszych dziennikarzy z okresu walki faszyzmu o władzę i uchodzi za jednego z najdzielniejszych działaczy na polu porozumienia i przyjaźni niemiecko-włoskej.

Na powitanie gościa i jego małżonki przybył na dworzec: minister Rzeszy dr Goebbels, szef prasowy dr Dietrich i ambasador włoski Alfieri.

Kanclerz Hitler przyjął we wtorek w południe w nowej Kancelarji Rzeszy ministra stanu królestwa Włoch Farinacci'ego.

W czasie przyjazdu i odjazdu ministra włoskiego, oddział przyboczny **SS** oddał honory wojskowe.

Oświadczenie ambasadora Sziratori w sprawie Paktu Trzech Mocarstw.

Narodowo-socjalistyczny program gospodarczy również w Japonji.

(§) **Tokio,** 2 października. **Pakt Trzech Mocarstw uznał jako swój ostateczny cel przywrócenie pokoju światowego** — stwierdoradca ministra spraw zagranicznych Matsuoka, b. ambasador w Rzymie, Sziratori.

Celem umożliwienia jednak uzyskania spodziewanych rezultatów zawartego paktu, Japonja musi przedewszystkiem przeprowadzić zamierzone oddawna niezbędne **wewnętrzno-polityczne reformy,** zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej.

W tej dziedzinie zasługują na wybitne podkreślenie i uwzględnienie linje wytyczne, nakreślone przez niemieckiego ministra gospodarki Funka. **Również Japonja musi swoją strukturę gospodarczą oprzeć na narodowo-socjalistycznym programie ekonomicznym.**

Pakt Trzech Mocarstw stanowi wreszcie **przysięgę wierności trzech zaprzyjaźnionych państw** i tem wyróżnia się od dotychczasowych układów, projektowanych zwyczajnie tylko przez prawników. Największe znaczenie paktu nie polega na podkreśleniu porozumienia obronnego, ale na zdecydowanej woli wspólnego zrealizowania nowego uporządkowania świata.

Wprowadzenie „numerus clausus" w Jugosławji.

Żydzi mają otrzymać specjalne szkoły.

(=) **Belgrad,** 2 października. **Opracowany niedawno przez ministra szkolnictwa dr. Koroseca projekt wprowadzenia w życie numerus clausus dla uczniów-żydów w szkołach i wyższych uczelniach Jugosławji został z niewielkiemi zmianami zatwierdzony przez szefów jugosłowiańskich grup rządowych.**

Odnośna ustawa, której przyjęciu towarzyszyła niezwykle ostra scysja, przewiduje, że na uniwersytetach w Belgradzie i jego wydziałach w Serajewie, Topilje i Subotica można będzie dopuścić do imatrykulacji **po jednym żydzie,** natomiast na uniwersytet w Lublanie nie może być przyjęty **ani jeden żyd.**

Na inne wyższe uczelnie jugosłowiańskie oraz zakłady średnie, sesminarja nauczycielskie itp. mogą być dopuszczani żydzi **jedynie w stosunku procentowym do liczby mieszkańców żydowskich, zamieszkujących w danom mieście.** Wyjątki mają być stosowane jedynie w odniesieniu do autonomicznego okręgu chorwackiego i w odniesieniu do dzieci żydowskich, których rodzice w sposób wybitny zasłużyli się wobec narodu.

W uzupełnieniu projektu dr. Koroseca postanowiono dalej, że w szczególnie zasługujących na uwagę warunkach i na specjalne zezwolenie ministra oświaty będą mogli żydzi zakładać własne szkoły.

Lotnicy brytyjscy bombardują Amsterdam

7-miu zabitych wskutek bombardowania dzielnic mieszkalnych.

(=) **Amsterdam,** 2 października. **W poniedziałek rano brytyjscy lotnicy zaatakowali dzielnice mieszkalne w Amsterdamie, przyczem wiele osób cywilnych padło ofiarą bomb a domy uległy zniszczeniu lub zburzeniu.**

Ogółem zabitych zostało 7 osób, w tem 2 dzieci, trzy osoby odniosły ciężkie rany. Ponadto wskutek eksplozji bomby zapalającej jedno dziecko odniosło ciężkie rany. Wszystkie pożary szybko ugaszono tak, że szkody materjalne są nieznaczne.

Lotnicy angielscy w tym samym czasie zrzucili również **około 20 bomb zapalających na rzymsko-katolicki kościół św. Bonifacego w Zaandam.** Bomby te spadły zarówno na świątynię jak i na sąsiednie domy. Większość bomb, które trafiły w absydę kościoła spowodowały wielkie uszkodzenia. Pozatem jeden dom mieszkalny spłonął doszczętnie.

Kilka bomb eksplodujących, zrzuconych również na Zaandam wyrządziło tylko nieznaczne szkody materjalne. Ponadto 6 bomb eksplodujących zrzucono **na miejscowość Narden w północnej Holandji.** Na szczęście spadły one na pola tak, że powstały jedynie szkody na gruntach uprawnych. We wszystkich wymienionych wypadkach nie było żadnych objektów wojskowych w pobliżu miejsc, na które spadły bomby.

„Ultimatum" brytyjskie do władz francuskich na Madagaskarze.

(=) **Nowy Jork,** 2 października. **Władze brytyjskie wystosowały w poniedziałek „ultimatum" do władz francuskich na Madagaskarze, w którem domagają się natychmiastowego zaprzestania słuchania rozkazów rządu w Vichy, grożąc w przeciwnym razie zupełnem odcięciem wyspy od komunikacji ze światem.**

Brytyjskie ultimatum — jak stwierdza francuski urzędowy komunikat — obiecuje poprawę izolowanej sytuacji Madagaskaru na wypadek zgody miejscowych władz na współpracę z Wielką Brytanją. Francuskie ministerstwo kolonij donosi w dalszym urzędowym komunikacie, że **generalny gubernator Madagaskaru, Leon Cayla, powiadomił rząd w Vichy o ultimatum brytyjskiem, a ultimatum odrzucił z najgłębszem oburzeniem.**

Ustąpienie gen. Weyganda.

(§) **Genewa,** 2 października. **W francuskim dzienniku urzędowym ukazał się dekret mianujący gen. Huntzigera, który przed niedawnym czasem objął tekę ministra wojny, równocześnie głównodowodzącym francuskich wojsk lądowych.**

W związku z tem, ustąpił gen. Weygand ze swego stanowiska szefa armji.

Wznowienie linji lotniczej Zurych—Monachjum.

Bazyleja, 2 października. Rada związkowa Szwajcarji udzieliła ostatnio zezwolenia **na uruchomienie cywilnego lotnictwa między Zurychem a Monachjum oraz między Magadino a Barcelona.** Obie te linje zostały zlikwidowane od czasu wybuchu wojny.

Aresztowanie dalszych 10 Anglików w Japonji za akcję szpiegowską.

Komunikat japońskiego ministra sprawiedliwości.

(§) **Tokio,** 2 października. **Jak donosi agencja Domei, ministerstwo sprawiedliwości podało do wiadomości we wtorek o aresztowaniu w dniu 27 lipca 10 Anglików, stojących pod zarzutem naruszenia ustawy o ochronie tajemnicy wojskowej i umocnionych stref, oraz wykradzenia tajnego szyfru telegraficznego armji i marynarki.**

W związku z temi aresztowaniami komunikują dalej, że dochodzenia, zakończone w ostatnich dniach dostarczyły wyraźnych dowodów winy odnośnie do siedmiu aresztowanych.

Reszta razem z siedmiu Japończykami, w tem jedna kobieta, podejrzanymi o oddawanie usług szpiegom brytyjskim pozostaje w dalszym ciągu w areszcie śledczym.

Równocześnie przypominają, że ówczesny przedstawiciel Reutera Cox, który — jak wiadomo — w czasie rewizji policyjnej popełnił samobójstwo, został aresztowany podczas tej samej obławy na szpiegów brytyjskich, przeprowadzonej w jednym czasie w całej Japonji.

Życie w obozie jeńców wojennych.

Oflag X A, w październiku.

Podczas gdy żołnierze, umieszczeni w obozach stałych t. zw. Stalag, codziennie muszą wykonywać przepisaną im pracę w rolnictwie, przemyśle i t. d., to oficerowie ulokowani w oficerskich obozach jeńców wojennych t. zw. Oflag, **nie są zobowiązani do pracy.** Muszą zatem sami w możliwie najlepszy sposób radzić sobie na nudę. Cóż oni zatem robią w ciągu dnia?

Wcześnie rano, po obudzeniu się, spożywają na śniadanie kawę, poczem wszyscy mieszkańcy obozów muszą zebrać się na

apel poranny,

podczas którego, dla kontroli, wszyscy są wywoływani i następnie liczeni. Wyjątkowo mogą nie stawić się do apelu, którzy oddali swój mundur lub obuwie do naprawy, względnie którzy posiadają zaświadczenie niemieckiego lekarza, stwierdzające konieczność pozostania w łóżku.

Zapaleni sportowcy wstają jednak **jeszcze wcześniej**, nieraz wprost o świcie, aby uprawiać gimnastykę poranną. Widzi się nieraz szczególnie zapamiętałego długodystansowca, tam znowu panowie starszych semestrów przez spokojniejsze ćwiczenia starają się rozruszać swoje mięśnie.

Po apelu porannym wielu jeńców udaje się

do kantyny na zakupy,

(jak wiadomo, każdy oficer wzięty do niewoli otrzymuje ten sam żołd, co oficer niemiecki tego samego stopnia), gdzie mogą niemal wszystko dostać, czego potrzebuje żołnierz za drutem kolczastym, a więc np. papierosy, napoje, artykuły toaletowe, dzienniki, czasopisma, nawet świeżą jarzynę i owoce.

Większa część jeńców wojennych wykorzystuje wolny czas **na spacery wzdłuż drutów kolczastych.**

Sportowcy

grają chętnie w piłkę ręczną, nożną, ćwiczą pchnięcie kulą i t. d. Kilku zapalonych tenisistów próbuje nawet grać na ulicy obozowej. Wielu innych jeńców zebrało się na **specjalne kursy naukowe**, aby uzupełnić swe wiadomości w zakresie obcych języków, buchalterji, lub innych fachowych dziedzin, lub też przypominają sobie swoje umiejętności muzyczne. Przy słonecznej pogodzie chętnie wszyscy spędzają czas na świeżem powietrzu, zwłaszcza po objedzie, przyczem jeden drugiego chce prześcignąć w lepszem opaleniu na bronzowo całego ciała.

Apele uważane są przez jeńców, rzecz prosta, za konieczne zło. Sprawiają one radość tylko tym, którzy przy tej sposobności moga odebrać **korespondencje od swych rodzin.** Jeszcze większą jednak jest radość, kiedy wezwanym się jest

do odbioru poczty paczkowej.

Na długim stole zebrane są paczki i pakiety. Przed ich doręczeniem zostają wszystkie przesyłki otwarte **w obecności odbiorcy** i kontrolowane co do zawartości. Dla kontroli wychodzących i przychodzących przesyłek listowych użyto większą liczbę tłumaczy, aby w ten sposób zagwarantować możliwie najszybsze dostarczanie poczty.

W porze objadowaj udają się jeńcy uformowani w kompanje, na posiłek, który podają w wielkich salach żołnierze-jeńcy wojenni, użyci jako ordynansi dla oficerów.

Jedzenie jest wystarczające i dobre. Codziennie bada je specjalna komisja, złożona z samych jeńców.

Po chętnie przez wszystkich stosowanej drzemce poobiedniej, czas wypełniony jest znowu kursami naukowemi, próbami muzycznemi, sportem, spacerami i t. d.

Pod wieczór odbywa się

znowu apel,

przy którym następuje ponowna kontrola. Na krótko przed zapadnięciem ciemności rozbrzmiewa dzwon obozowy na znak, że **wszyscy jeńcy muszą znajdować się w swych pomieszczeniach.** Tam spędzają oni czas, aż do udania się na spoczynek, na czytaniu, pisaniu listów, grach towarzyskich i ogólnej rozmowie.



Najmilsze zajęcie w obozie jeńców: odbiór poczty.

W niedziele odbywają się często

specjalne imprezy,

jak np. koncerty orkiestr i chórów, które w porównaniu z warunkami wykazują **bardzo wysoki poziom.**

Oprócz codziennych mszy św. porannych, modlitw porannych i wieczornych, odbywają się **co niedzielę nabożeństwa** w większych ramach, które upiększane są popisami chórów. W niedzielne popołudnia przy dobrej pogodzie wyszukane drużyny sportowe walczą ze sobą w piłkę nożną lub ręczną, a wszyscy mieszkańcy obozu gromadzą się niemal bez wyjątku na widowni, biorącej żywy udział w zawodach.

Z pośród specjalnych urządzeń należy wymienić

szpital obozowy,

w którym chorzy znajdują opiekę niemieckich lekarzy, jak również lekarzy-jeńców wojennych.

Jak wynika z powyższego opisu, jeńcy wojenni mają wiele możliwości do zapełnienia wolnego czasu. Rzecz prosta na dłuższy okres czasu życie obozowe jest nudne i dlatego można zrozumieć, że jeńcy wojenni raz po raz stawiają pytanie: „kiedy pójdziemy do domu?"



W specjalnych kartotekach prowadzi się ewidencję jeńców wojennyc



Wszystkie pomieszczenia dla jeńców są przestronne, jasne i czyste.

Minister Suner przybył do Rzymu

Pierwsza konferencja z Mussolinim.

(=) **Rzym**, 2 października. **Hiszpański minister spraw wewnętrznych Serrano Suner przybył we wtorek przedpołudniem o godz. 10-tej pociągiem specjalnym do Rzymu.**

Na dworcu bogato udekorowanym flagami hiszpańskiemi i włoskiemi, powitał gościa hiszpańskiego włoski minister spraw zagr. hr. Ciano, który zjawił się na powitanie ministra Sunera w otoczeniu licznych wyższych urzędników urzędu zagranicznego i innych przedstawicieli władz państwowych i partyjnych.

Kolonja hiszpańska była reprezentowana przez liczną delegację Falangi, która zgotowała wysłannikowi gen. Franco serdeczną manifestację. Zpośród członków korpusu dyplomatycznego zjawił się również ambasador niemiecki von Mackensen, powitany bardzo serdecznie przez hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych.

Po wyjściu z wagonu minister Suner przesezdł na równie bogato udekorowanym placu przed dworcem przed frontem kompanji honorowej wśród dźwięków hymnów narodowych obu krajów, podczas gdy wielotysięczne tłumy witały entuzjastycznie hiszpańskiego honorowego gościa, wznosząc okrzyki na cześć generała Franco i Mussoliniego.

Hr. Ciano towarzyszył następnie w samochodzie ministrowi Sunerowi do Villa Madama, skąd minister Suner na krótko przed godz. 11-tą udał się się do Palazzo Venezia na pierwsza konferencję z Mussolinim.

Pierwsza konferencja wysłannika gen. Franco ministra Sunera z Mussolinim w obecności ministra spraw zagr. hr. Ciano trwała półtorej godziny.

Po konferencji odbyło sie w małem kółku śniadanie, wydane przez włoskiego ministra spraw zagranicznych na cześć gościa hiszpańskiego.

Artykuł powitalny prasy włoskiej z okazji wizyty ministra Sunera.

(=) **Rzym**, 2 października. **Oficjalna wizyta hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych Serrano Sunera stanowi główny temat prasy włoskiej, która poświęca gościowi hiszpańskiemu niezwykle serdeczne artykuły powitalne, podkreślając przytem wypróbowana solidarność obu mocarstw śródziemnomorskich: Włoch i Hiszpanji.**

Zbliżony do ministerstwa spraw zagranicznych naczelny redaktor „Popolo di Roma" akcentuje podstawową doniosłość oświadczenia Hiszpanji w sprawie jej stanowiska państwa nie prowadzącego wojny, złożonego w kilka dni po przystąpieniu Włoch do wojny. **Oświadczeniem tem gen. Franco przekreślił wówczas ostatecznie wszystkie nadzieje, jakie mógł jeszcze żywić rząd Churchilla w odniesisniu do Hiszpanji.**

„Hiszpanja gen. Franco ze swa wypróbowaną przyjaźnią wobec Włoch i Niemiec stoi dziś" — podkreśla dziennik — „w ramach systemu politycznego osi". Serrano Suner przybywa obecnie do Włoch w momencie, kiedy Anglja znajduje się bardziej niż kiedykolwiek osamotniona naskutek zwycięskich ofensyw niemieckiej i włoskiej oraz silnych politycznych i wojskowych sojuszów mocarstw osi. Przyjaźń, łącząca Hiszpanję z Włochami i Niemcami jest tak silna i głęboka, że nie wymaga już żadnych dalszych komentarzy, mających udowodnić, iż miejsce Hiszpanji znajduje się po stronie mocarstw osi".

WSPÓŁCZESNA SYLWETKA:

Generał Antonescu.

Kraków, w październiku

W związku z ostatniemi wydarzeniami w Rumunji w całym świecie stało się głośnem nazwisko generała Antonescu. Ponieważ nazwisko to w dawniejszych czasach było mniej popularnem, przeto nie od rzeczy będzie bliższe zaznajomienie się z tą najwybitniejszą postacią nowej Rumunji.

Generał Antonescu należy do **najzdolniejszych oficerów armji rumuńskiej.** — Podczas wojny światowej francuski generał Berthelot wyraził się, że ówczesny major Antonescu jest **jedynym człowiekiem armji rumuńskiej, który zna się na wojnie.** Antonescu miał wówczas 34 lata i stał u progu swej karjery życiowej. Już wówczas był bardzo lubiany w kołach wojskowych, mimo, a może właśnie dzięki swej surowości i zamiłowania do porządku. — Doceniano jego znajomość wiedzy wojskowej i zdolności organizacyjne.

Nic więc dziwnego, że Antonescu szybko posuwał się po stopniach karjery wojskowej. W r. 1933 był **szefem sztabu generalnego,** a w r. 1938 doszedł do stanowiska **ministra wojny w gabinecie Gogi.** Mimo, że potem popadł w niełaskę, to jednak pozostał człowiekiem, z którym musiano się liczyć, gdyż Antonescu posiadał sympatje armji, dobrze orjentujacej się w wartościach swych dowódców.

Generał Antonescu nie był nigdy członkiem ruchu legjonowego Żelaznej Gwardji ale z miejsca zorjentował się w jego wartościach. Sympatje, które okazywał kapitanowi Codreanu, **musiał przypłacić całkowitą niełaską kamaryli dworskiej,** która wybudowała nieprzebytą zaporę mię królem i ludem.

Swoje sympatje odnośnie do Żelaznej Gwardji odkrył Antonescu podczas znanego procesu, kiedy powołano go w charakterze świadka. Padło wówczas pytanie, czy Antonescu uważa członków Żelaznej Gwardji za zdrajców. Odpowiedział on, że zdrajcom nigdy nie poda ręki, poczem podszedł do oskarżonych i **każdemu serdecznie uścisnął rękę.**

Ten demonstracyjny gest wystarczył, aby położyć kres jego pięcioletniej działalności na stanowisku szefa sztabu generalnego. W drodze łaski został on mianowany **komenderującym generałem w Besarabji.** Gdy jednak w dalszym ciągu wzbraniał się występować przeciwko Gwardji, **ostatecznie go zlikwidowano.** Od tego czasu stał on na uboczu. Mimo to jednak w Bukareszcie, poza kołami dworskiemi, uważano go **za ostatnią rezerwę** w okresie szybkich zmiam kierowniczych osobistości, które były tak charakterystyczne dla dawnego reżimu.

Niebawem Antonescu stał się **mężem zaufania narodu rumuńskiego** właśnie z powodu swej niechęci, okazywanej dworskiej kamaryli oraz dzięki swym sympatjom wobec ruchu legjonowego i z uwagi na zalety swego charakteru. Już wówczas spodziewano się, że Antonescu doprowadzi do zjednoczenia wszystkich nacjonalistów i że wraz z nimi utworzy rząd, który znajdzie posłuch w całym narodzie, zapoczątkowując odrodzenie państwa.

Nadzieje te, które przywiązywano do osoby gen. Antonescu nie polegały na wierze w jakiś cud, ale na przekonaniu, że potrafi on uchronić Rumunję od nieustannych wstrząsów i niepokojów przez **politykę czystych rąk wewnątrz kraju a jasną linję postępowania na zewnątrz.**

Niestety jednak przepaść, dzieląca gen. Antonescu od kamaryli dworskiej, była nie do przebycia. Różnice te doprowadziły wreszcie do tego, że **skazano go na banicje w klasztorze w Bystrzycy.** Z tego to miejsca odosobnienia wezwano go do Bukaresztu, gdy trudności wewnętrzne doszły do swego punktu kulminacyjnego. Z **banity — gen. Antonescu stał się w ciągu jednego dnia szefem państwa rumuńskiego.**

W swoim systemie gen. Antonescu chce się oprzeć na tej samej surowości, z której słynie wśród żołnierzy. Jego programem jest **bezwzględne usunięcie z kraju skorrumpowanych elementów.** Opiera się on w tej akcji na Żelaznej Gwardji. Bez wątpienia zadanie gen. Antonescu nie jest łatwem, ale ponieważ wszyscy dobrzy Rumuni życzą sobie zasadniczych **zmian w kraju,** przeto należy się spodziewać, że gen. Antonescu otrzyma poparcie tych nawet sfer, które dotychczas trzymały się zdala od polityki.

Jeśli uda mu się dokonać tego dzieła odbudowy Rumunji, wówczas stanie się on jednym z największych mężów stanu, jakich kiedykolwiek posiadała Rumunja, a znaczenie tego dzieła przekroczy w dużej mierze także i granice samej Rumunji.

W kilku wierszach.

Cztery amerykańskie kontrtorpedowce, stanowiące część przejętych przez Anglję starych amerykańskich jednostek wojennych, przybyły do jednego z portów angielskich.

* * *

Amerykański podsekretarz stanu Sumner Welles skrytykował w jednej z mów akcję japońską w Indochinach, stwierdzając przytem, że niema takiego problemu między Japonją i St. Zjednoczonemi, któryby się nie dał pokojowo załatwić. Mimo tego Stany Zjednocznoe muszą się przygotować na wszelkie ewentualności.

KRONIKA

Zmiana godziny policyjnej w Krakowie.

Kraków, 2 października. Starosta grodzki w Krakowie wydał nowe zarządzenie w sprawie godziny policyjnej. W myśl tego zarządzenia dotychczasowe ograniczenia wychodzenia w porze nocnej w odniesieniu **do osób narodowości niemieckiej i obywateli państw obcych** (za wyjątkiem żydów obcej narodowości) **zostały zniesione.** Tem samem mogą się one swobodnie poruszać przez całą noc.

Natomiast w odniesieniu do osób narodowości polskiej **zakaz wychodzenia w porze nocnej obowiązuje nadal, a mianowicie między godziną 23 a 4 rano.** Te same ograniczenia dotyczą żydów obcej przynależności państwowej.

Natomiast żydom, stale zamieszkałym w Generalnem Gubernatorstwie, nie wolno **wychodzić w godzinach między 21 a 5.**

Wyjątki w zakresie swobody poruszania się osób narodowości polskiej dopuszczalne są **jedynie za specjalnem zezwoleniem władz policyjnych.** Odnośne podania należy składać w biurze policji przy ulicy Franciszkańskiej 1.

Nie dręczyć zwierząt.

Przyjaciele zwierząt, członkowie Towarzystwa opieki nad zwierzętami, zwracają się za pośrednictwem Redakcji „Gońca Krakowskiego" z prośbą do naczelnych władz policji na terenie Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie, by zechciały wydać polecenie tak w miastach, jak i w gminach, podwładnym urzędującym organom policji, aby te zwracały baczną uwagę na wszelkiego rodzaju sposoby dręczenia, katowania i bicia zwierząt użytkowych, szczególnie koni pociągowych w zaprzęgu i wymierzały dorażne kary pieniężne na tego rodzaju dręczycieli zwierząt w trybie administracyjnym, oprócz skierowywania danych spraw do sądów.

* * *

Przed pewnym czasem redakcja zwróciła już uwagę na nienormalne stosunki panujące pod tym względem. Powyższy list wskazuje na to, że także i Czytelnicy zwrócili uwagę na nieludzkie obchodzenie się ze zwierzętami przez woźniców. Mamy nadzieję, że stosunki te w krótkim czasie zostaną zasadniczo zmienione.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie. Mikołajska 4, tel. 110-42; Stradom 6, tel. 121-36; Aleja 29 Listopada 17, tel. 139-21; Adolf Hitler Platz 13, tel 131-72; Karmelicka 23, telefon 106-62; Starowiślna 77, tel. 103-58; Długa 66, tel. 147-33; Kościuszki 18, tel. 139-45; Lubicz 7, tel. 121-82; Kalwaryjska 27, tel. 147-06.

(Jo) **WYBUCH GAZU ŚWIETLNEGO W ŁAZIENCE.** We wtorek o godz. 15.15 wyjechała Straż Pożarna na ul. Michałowskiego 2, gdzie w mieszkaniu Margulesa Leona na I. piętrze nastąpiło w przewodzie wentylacyjnym odprowadzającym gazy spalinowe pieca gazowego zapalenie się i wybuch nagromadzonego gazu świetlnego. Wskutek tego zewnętrzna ściana przewodu wentylacyjnego została zrujnowana na wysokości od pierwszego do trzeciego piętra. Piec gazowy został nieuszkodzony, ofiar w ludziach nie było. Straż usunęła części rozwalonych cegieł i powróciła na swój posterunek.

(JO) **POŻAR W SPICHLERZU.** W murowanym III-piętrowym spichlerzu przy ul. Bosackiej 18 zapalił się w wybudowanej na parterze pod klatką schodową drewnianej komorze nagromadzone tam deski, papiery, stare paczki i różne rupiecie. Płonące przedmioty wytworzyły wielką ilość dymu, który klatką schodową dostał się na III piętro i nchodząc oknami robił wrażenie olbrzymiego pożaru. Przybyła Straż Pożarna ogień ugasiła.

(JO) **UCIEKŁ Z KLINIKI PSYCHJATRYCZNEJ.** W dniu 30-go września wyjechała Straż Pożarna na prośbę lekarza kliniki psychjatrycznej w Krakowie, celem doprowadzenia z powrotem na klinikę umysłowo chorego Bildera, który uciekł przez ogrodzenie do swego domu przy ul. Chłopickiego 6. Po kilku słowach rozmowy chory dał się nakłonić przez Straż do powrotu, pozwolił się doprowadzić do samochodu i został odwieziony na klinikę.

(Jo) **ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.** W dniu 28 ub. m. około godz. 13-ej popełnił samobójstwo Bułka Stanisław zam. w Prądniku Czerwonym rzucając się pod przejeżdżający pociąg towarowy na torach między ul. Kamienną a Żmujdzką, ponosząc śmierć na miejscu. Powód samobójstwa nieznany.

Przymus przyjmowania do pracy inwalidów wojennych i osób poszkodowanych wojną.

(=) **Kraków**, 2 października. **Generalny Gubernator dr. Frank wydał rozporządzenie w sprawie przymusowego przyjmowania do pracy osób ciężko poszkodowanych.**

Rozporządzenie postanawia, że wszyscy pracodawcy są obowiązani udzielić w swych przedsiębiorstwach pracy osobom ciężko poszkodowanym w granicach ustalonych rozporządzeniem. **Jako osoby ciężko poszkodowane uważa się osoby, które poniosły szwank na zdrowiu wskutek wojny, oraz inwalidów wojskowych, których utrata zdolności do pracy wynosi conajmniej 45%.**

Pracodawca rozporządzający 20 do 50 miejscami pracy, powinien zatrudnić **conajmniej jedną osobę** ciężko poszkodowaną, pracodawca rozporządzający większą ilością miejsc pracy, powinien **na każde dalsze 50 miejsc, zatrudnić conajmniej jedną dalszą ciężko poszkodowaną osobę;** przyczem w razie nadwyżki ponad 20 miejsc pracy, uważa się jakgdyby istniało pełnych 50 miejsc pracy.

Osoby, odpowiadające warunkom osób ciężko poszkodowanych, otrzymują na wniosek urzędów opieki nad inwalidami wojennymi i poszkodawnych wojną **kartę przyjęcia do pracy.** W razie, jeżeli nie zachodzą warunki ustawowe, należy odmówić wydania takiej karty.

Pracodawca jest obowiązany zgłaszać każdorazowo niezwłocznie do Urzędu Pracy każde wolne miejsce, które winno być obsadzone przez osoby ciężko poszkodowane. Urząd Pracy udziela przydziału pracy, sprawuje nadzór nad dotrzymaniem obowiązku przyjmowania do pracy i w razie potrzeby zajmuje się dokształceniem lub przeszkoleniem w przedsiębiorstwach. W **razie nieprzestrzegania przepisów rozporządzenia, Urząd Precy ma prawo wymierzać kary porządkowe do wysokości 8 tysięcy złotych.**

Osobie ciężko poszkodowanej w rozumieniu rozporządzenia można wypowiedzieć pracę, niezależnie od innych postanowień ograniczających wypowiadanie pracy tylko za zgodą Urzędu Pracy.

Osoby z ograniczoną zdolnością zarobkowania od 35 do 44 proc., zatrudnione na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów b. Państwa Polskiego o zaopatrzeniu inwalidów, **podlegają również ochronie wypowiedzenia pracy, przewidzianej rozporządzeniem.**

Zażalenia od zarządzeń wydawanych na podstawie rozporządzenia, można wnosić do Wydziału Pracy przy Urzędzie Generalnego Gubernatora, którego rozstrzygnięcia są ostateczne.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. 27 września 1940 r. Z tym samym dniem straciły moc obowiązującą odpowiednie przepisy b. Państwa Polskiego w przedmiocie zaopatrzenia inwalidzkiego.

Pokaz opalania syntetycznym węglem

Kraków, 2 października.

Jak już zdążyliśmy poinformować Czytelników, firma „Argon" wypuściła na rynek **bardzo aktualny artykuł,** a mianowicie **piecyk t. zw. samopał" oraz węgiel syntetyczny** w kostkach, który nietylko, że nie ustępuje węglowi kamiennemu, ale skutecznie **konkuruje z nim dzięki swej taniości i wydajności kalorji.**

Po licznych pokazach, jakie odbyły się w Warszawie, dyrekcja rejonowego biura sprzedaży na Kraków (Grodzka 4) urządziła w dniu 30 września br. **pokaz racjonalnego używania piecyka „Samopał",** aby zapoznać szersze rzesze społeczeństwa z tym nowym i praktycznym wynalazkiem.

Pokaz odbył się w t. zw. „Starym Ratuszu" przy ul. Wolnica 1, w dużej sali na I piętrze, w obecności pp. naczelnika urzędu, kierowników oddziałów, inspektora budownictwa, grona urzędników, przedstawiciela prasy i szeregu zaproszonych gości.

Z wyczerpujacych wstępnych wyjaśnień przedstawiciela firmy „Argon", obecni przekonali się, że t. zw. kadłub (piecyk) jest **składany,** dzięki czemu **nadaje się i wchodzi do każdego pieca.**

Po włożeniu kadłuba do wnętrza pieca zawieszono w sali dwa termometry, jeden przy oknie, a drugi na piecu (obydwa plus 17 stopni C), poczem włożono parę kawałków drzewa i co najciekawsze, **nie dodając kompletnie nic węgla, ułożono odrazu 4 kostki węgla syntetycznego, które w parę minut zapłonęły.**

Po pół godzinie dodano dalsze dwie kostki, przyczem **temperatura pieca wynosiła już 28 stopni.** Po włożeniu płytki chemicznej, której zadaniem jest niedopuścić do uchodzenia ciepła w komin, **piec zaplombowano.** Okazało się, że po niespełna dwu godzinach od chwili zapalenia w piecu, ten ostatni **wykazywał temperatuę zgórą 00 stopni.**

Następnego dnia (1 bm.) **w 24 godziny po napaleniu w piecu, obydwa termometry wykazywały ciągle jeszcze plus 20 stopni,** co tembardziej zasługuje na uwagę, że w danym piecu **palono po raz pierwszy w br.,** a jest to już „staruszek", przeświecający dziurami. Przy rozplombowaniu pieca, co nastąpiło wobec licznego grona zainteresowanych osób, okazało się, że **piec był jeszcze pełen żaru.**

Kończąc, musimy jeszcze raz podkreślić, że piecyk „Samopał" wraz z syntetycznym węglem stanie się dobrodziejstwem dla szerokich rzesz społeczeństwa, **dostarczając im w dzisiejszych ciężkich czasach taniego i ekonomicznego opału.**

(Dr. K.)

Uregulowanie świadczeń na wypadek choroby i podwyższenie zasiłków z ubezpieczenia rentowego.

Kraków, 1 października. **Generalny Gubernator wydał trzecie rozporządzenie o ubezpieczeniu społecznem w Generalnem Gubernatorstwie z dnia 19 września 1940 r. Rozporządzenie to dotyczy uregulowania świadczeń ubezpieczeniowych na wypadek choroby.**

Świadczenia te przedstawiają się następująco:

1) Leczenia szpitalnego udziela się wtedy, gdy jest to koniecznem według uznania zaufanego lekarza, szczególnie przy chorobach zakaźnych.

2) Pokrycie kosztów za sztuczne zęby Kasa Ubezpieczalni Społecznej przyznawać będzie tylko wtedy, gdy według uznania zaufanego lekarza zęby sztuczne są konieczne.

3) Pomoc lekarska dla członków rodzin udzielana będzie tylko małżonkom oraz dzieciom ślubnym i dzieciom, traktowanym pod względem prawnym na równi ze ślubnemi do ukończonego 15-ego roku życia. To samo dotyczy leczenia szpitalnego ubezpieczonego w odniesieniu do dodatku domowego.

4) Jako statutowe świadczenia dodatkowe wolno podwyższać do 60 proc. tylko ten zasiłek chorobowy, który wynosi 50 proc. przeciętnej płacy tygodniowej jako świadczenie obowiązkowe.

5) Zarządzenia w sprawie zapobiegania chorobom i opieki zdrowotnej wolno wykonywać tylko za zezwoleniem szefa okręgu (Wydziału Pracy).

W drugiej części rozporządzenie zawiera **przepisy o podwyższeniu zasiłków z tytułu ubezpieczenia rentowego.**

W dziale ubezpieczenia rentowego robotników rozporządzenie ustala **zasadniczą wysokość renty na 30 zł. miesięcznie.**

Renty obliczane na tej podstawie wypłaca się jako zasiłki w pełnej wysokości.

W miejsce zaopatrzenia inwalidzkiego w rozumieniu art. 303 i 303 ustawy o ubezpieczeniu społecznem, udziela się zasiłków w kwocie 35 zł., wm iejsce zaopatrzenia wdowiego zasiłku w kwocie 20 zł., a w miejsce zaopatrzenia sierocego zasiłku w kwocie 10 zł. miesięcznie. Kwoty te stanowią jednocześnie **minimalne granice zasiłków,** udzielanych na podstawie art. 301 wymienionej ustawy.

W dziale ubezpieczeń rentowych **pracowników umysłowych,** oraz ubezpieczeń od wypadków rozporządzenie postanawia, iż wypłacanie rent jako zasiłków **do kwoty 80 złotych miesięcznie udziela się w pełnej wysokości.** O ile renta wynosi więcej niż 80 zł. mies., wówczas podwyższa się zasiłek **o trzy czwarte kwoty przewyższającej 80 zł.,** jednak najwyżej do **135 zł. mies.**

Do wyżej wymienionego zasiłku dopłaca się dodatki na dzieci i na leczenie; **zasiłek łącznie z dodatkami nie może jednak wynosić więcej, jak 200 zł. mies.**

Rozporządzenie utrzymuje w mocy odpadnięcie małych rent od wypadków w myśl par. 6, drugiego rozporządzenia o ubezpieczeniu społecznem w Generalnem Gubernatorstwie z dnia 7 marca 1940 roku (Dz. rozp. GGP. I. str. 92).

Zasiłki, udzielane w miejsce rent sierocych z tytułu ubezpieczenia od wypadku i rentowego wypłaca się sierotom **tylko do ukończonego 15-ego roku życia.** To samo obowiązuje odnośnie do dodatków dla dzieci.

Zapomogi pośmiertnej z tytułu ubezpieczenia od wypadku i rentowego udziela się **do wysokości 270 zł.**

Przy zbiegu kilku zasiłków z tytułu ubezpieczenia społecznego **nie mogą one przekraczać kwoty 135 zł.,** a łącznie z dodatkami dla dzieci i na leczenie **200 zł. miesięcznie.**

Odprawa, jaką otrzymuje wdowa przy powtórnem zamażpójściu z tytułu ubezpieczenia od wypadku i rentowego, wynosi **12-krotną wysokość zasiłku miesięcznego.**

Jeżeli przy ubezpieczeniu od wypadku nie dotrzymano terminu wyczekiwania, wówczas przy obliczaniu odprawy z tytułu ubezpieczenia rentowego pracowników umysłowych bierze się za podstawę 2½-krotną wysokość miesięcznej kwoty zasiłku, jaka powinna być policzona przy zachowaniu terminu wyczekiwania.

Zasiłki z tytułu ubezpieczenia od wypadku i rentowego otrzymują zasadniczo **tylko osoby, zamieszkałe na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, o ile mieszkały na niem przed dniem 1 września 1939 r.**

Niezależnie od tego, stosownie do odnośnych przepisów i rozporządzalnych środków, kierownik wydziału pracy może zezwolić na udzielenie zasiłków, w szczególności, o ile inne państwa zapewnią wzajemność. Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z mocą obowiązującą wstecz z dniem 1 września 1940 r.

Z Warszawy i okolicy.

Sprzedawcy targowi muszą posiadać zezwolenie władz.

Sprzedawcy i przekupnie, uprawiający swój proceder na targowiskach miejskich w Warszawie, obowiązani są wystarać się do dnia 15 października o odpowiednie zezwolenie władz przemysłowych.

Tego rodzaju zezwolenia wydaje wydział przemysłowy zarządu miejskiego miasta Warszawy ul. Targowa 7 (Zamojskiego 35). Po tym terminie przeprowadzona będzie ścisła kontrola, przyczem handlujący, którzy nie postarali się o wspomniane zezwolenie, będą pociągani do odpowiedzialności.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok na mężobójczynię.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę 41-letniej Karoliny Zakrzewskiej, skazanej przez sąd okr. na 2 lata więzienia za śmiertelne uderzenie męża nożem w pierś. Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Żydzi wzniecili pożar 9-ciu domów.

W miejscowości Główno w pow. łowickim, zdarzył się wypadek podpalenia przez żydów 9-ciu domów drewnianych, które poprzednio były własnością żydowską, ostatnio jednak przeszły na własność zarządu miejskiego.

Wspomniane domy spłonęły doszczętnie, przyczem szkodę oszacowano na 20.000 zł. Podejrzanych o podpalenie 10 żydów aresztowano i osadzono w więzieniu.

Kradzież roweru i gotówki.

Do jednego ze sklepów przy ul. Pocztowej w Warszawie dokonano włamania, przyczem sprawcy skradli cztery nowe rowery, większą ilość części rowerowych ogólnej wartości 6.000 zł. oraz kasetkę stalową z zawartością 1.800 zł. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Ujęcie bandytów na gorącym uczynku.

Przy ul. Komitetowej 1 w Warszawie — do mieszkania Jakóba Bajera wtargnęło trzech uzbrojonych mężczyzn, podających się za pracowników elektrowni. Po sterroryzowaniu domowników rewolwerami — bandyci szczegółowo przeszukali mieszkanie, a następnie dokonali rewizji osobistej mieszkańców, przyczem ich łupem stało się 860 zł. gotówką, zegarek i kupon materjału wartości 460 zł.

Po dokonaniu rabunku bandyci rzucili się do ucieczki. Na alarm, wszczęty przez Bajera, nadbiegł policjant i ścigając bandytów, ujął jednego z nich na terenie zburzonego domu przy ul. Marjańskiej. Jest to Józef Czarnecki, nigdzie nie meldowany, pochodzący z Łodzi.

Bezczelny napad rabunkowy.

Do domu właściciela pewnego majątku w pow. Grodzisk Mazowiecki, wtargnęło trzech uzbrojonych bandytów, którzy, po steroryzowaniu domowników, zrabowali gotówkę, biżuterję i odzież.

Po dokonaniu rabunku bezczelni bandyci polecili wystraszonym domownikom podać sobie sutą kolację, poczem, zabrawszy łup, zbiegli do znajdujących się w pobliżu lasów.

Zimowa sesja parlamentu duńskiego.

(=) **Kopenhaga**, 2 października. Parlament duński zebrał się we wtorek na swą sesję zimową, zaingurowaną oświadczeniem ministra stanu Stauninga na temat zadań ustawodawczych na najbliższy okres.

Minister Stauning oświadczył m. in., że wojna spowodowała już dotychczas daleko idące zmiany w stosunkach europejskich. Polityka Danji musi iść w kierunku zjednoczenia narodu duńskiego dla dzieła zadań narodowych.

BOLESŁAW RYBAK.

Powódź

3)

Niewiadomo czemby się ta przygoda skończyła, gdyby na łą e nie ukazał się jakiś młody człowiek w kostjumie kąpielowym. Zobaczywszy pannę na rękach zwykłego robotnika, zmarszczył czoło i zawołał:

— Panno Marjetto! Cóż to znowu za przedstawienie! Czy pani stało się coś?

— Nic mi się nie stało — odpowiedziała panna, niezadowolona z tego, że młody człowiek zobaczył ją w tak dwuznacznej sytuacji. — Nie chciałam przechodzić przez to bagno i poprosiłam tego pana, a on był tak dalece łaskaw, że mi pomógł. No dziękuję panu. Niech mnie pan już postawi na ziemi.

Putyra, głęboko westchnąwszy z żalu, że ta dziwna przygoda tak prędko się skończyła, postawił ostrożnie pannę na ziemi, tak, jak, stawia się delikatną, cenną porcelanę i zdjął czapkę. Panna tymczasem podała mu swoją ciemno opaloną, małą rączkę i jeszcze raz dziękowała. Putyra ujął dłoń w swoje ręce i mocno ścisnął, aż panna krzyknęła z bólu.

— Ale też z pana siłacz! Palce mi pan połamie!

Putyra znowu poczerwieniał ze wstydu. Kiął na siebie w duchu, że zrobił krzywdę młodej dziewczynie. Ale ona już zapomniała o rzekomym bólu.

— Dowidzenia, dowidzenia! — wołała — ma nadzieję, że się jeszcze z panem spotkam kiedy.

Putyra nie wiedział, co ma o tem sądzić. Poco właściwie ta piękna dziewczyna miałaby się z nim spotykać. I gdzie i kiedy? I co onby z nią zrobił? Przecież nie zaprosi jej do kantyny na podwieczorek, ani też do swojej izby w barakach. Doszedł więc do przekonania, że najlepiej będzie pozwolić mówić dalej pannie, a samemu milczeć...

— Ja kąpię się codziennie wieczorem. Niech pan przyjdzie kiedy, to porozmawiamy. Pan ma tak inteligentne oczy! — blagowała, a Putyra brał to za dobrą monetę i kraśniał z zadowolenia.

Sprzykrzyło się to jednak młodemu człowiekowi. Porwał dziewczynę za rękę i pociągnął ją ku sobie.

— Panno Marjetto, chodźmy już do domu. Przecież to nie ma sensu, co pani wyrabia z tym człowiekiem. Damy mu parę groszy napiwku i po krzyku.

Putyra, który miał dziwną skłonność do czerwienia się, znowu pokraśniał, ale tym razem ze złości.

— Nie potrzebuję pańskiego napiwku! — odpowiedział niemal krzykiem. — A wogóle pan tu nie ma nic do gadania.

— To się jeszcze zobaczy! Jak się nazywacie?

Putyra nic nie odpowiedział, wzruszył ramionami, zdjął czapkę przed panną, szepnął najłagodniejszym głosem, na jaki go było stać „dowidzenia" i odszedł.

II.

Putyra szedł przez pole, nie oglądając się za siebie, mimo, że oczy wyrywały mu się do pięknej panny. Znał ją oddawna z widzenia i wiedział, że jest córką dyrektora Korabiowskiego. Kiedyś, kiedyś marzył o tem, że zdobędzie jakiś skarb i ożeni się wtedy z panną Korabiowską. Zresztą nie musiała właśnie ona być jego żoną. Wystarczyło, aby ta żona pochodziła z tej samej sfery i równie ładnie ubierała się. Mimo całego poczucia przynależności do sfery robotniczej, Putyra chciał być czemś lepszem w jego zrozumieniu, chciał za wszelką cenę zdobyć wyższe stanowisko.

Zapewne, można się było uczyć. Putyra pragnął i tej drogi. Ślęczał po nocach nad książkami, których treści nie mógł pojąć. Wpajał w swoją pamięć trudne, obce wyrażenia techniczne poto tylko, aby natychmiast zapomnieć o nich. Mózg jego, nie wyćwiczony w młodości, teraz, gdy Putyra już liczył 27 lat, zawodził. Zasypiał nieraz nad książką i syrena fabryczna budziła go ze snu przy stole. Lampka świeciła się jeszcze, a na pierwszego Putyra był zdziwiony, że rachunek za światło jest tak pokaźny.

I nic go nie zbliżało do panny Korabiowskiej. Dopiero dzisiaj... Dzisiaj... Putyra spoglądał raz po raz na swoje spracowane dłonie, nie chcąc wierzyć, że dłonie te miały w rękach delikatną postać panny Marjetty. Ze złością wspomniał tego gagatka, który go potraktował jak służącego. A Putyra, choć miljonerem nie był, miał jednak swoją ambicję i uważał, że poza fabryką, w niczem nie ustępuje nawet naczelnemu dyrektorowi. A cóż dopiero mówić o takim chłystku, którego nigdy nie widział w fabryce!

Słońce dotknęło już wzgórz, rozciągających się na zachodzie. Zrobiło się nieco chłodniej i Putyra pomyślał, że teraz panna Marjetta ubiera się w swoją piękną sukienkę. Zrobiło mu się gorąco, gdy pomyślał sobie, że przedtem musiała zdjąć ten szczątkowy kostjumik kąpielowy i przez chwilę stała w kabinie tak, jak ją Pan Bóg stworzył. Spoconą dłonią przetarł czoło.

— Ot, przywidziało mi sie — szepnął do siebie.

Rzucił okiem dookoła, chcąc się oderwać od upartej myśli o pannie Marjetcie. Rzeczka cicho sączyła się wśród łąk. Zdaleka widać było sznur drzew, które znaczyły linję pobliskiej Wisły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Starosty Miejskiego.

Dotyczy: zgłaszania zmian mieszkania w Miejskiej Elektrowni i Gazowni.

Przy odczytywaniu liczników prądu i gazu okazuje się wielokrotnie, że liczni posiadacze mieszkań nie zgłaszają wprowadzenia się lub wyprowadzenia się z mieszkań, do czego są zobowiązani z mocy obowiązującego przepisu. To utrudnia pobranie należności za prąd i gaz oraz powoduje straty dla Miasta Krakowa.

Zwracam uwagę wszystkich posiadaczy mieszkań na obszarze Miasta Krakowa, że muszą zgłosić we właściwym czasie każdą zmianę mieszkania w Elektrowni i Gazowni. Dopiero po dopełnieniu obowiązku zgłoszenia można pobierać prąd i gaz.

Funkcjonarjusze M. Elektrowni i Gazowni mają prawo wejść do każdego mieszkania, celem ustalenia, ile zużyto prądu i gazu, lub celem dokonania prac monterskich, a posiadacze mieszkań nie mogą sprzeciwić się ich wejściu do mieszkania.

Niestosowanie się do niniejszego zarządzenia będzie karane w przyszłości zamknięciem prądu i gazu bez żadnego pobłażania.

Kraków, dnia 27 września 1940 r.

Starosta Miejski
Schmid.

3146k

Pomyłki wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględniane.

Wolne posady

WYTWÓRNIA
klejów na zimno poszukuje specjalisty, ewent. spółka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 35361". 35361

KELNER
mówiący po niemiecku, zostanie przyjęty. Zgłoszenia osobiste do Kasyna Oficerskiego, ul. Zyblikiewicza 1. 35326

SŁUŻĄCĄ
starszą na 5 osób przyjmę tylko za poleceniem pani domu. Warunek dłuższe świadectwa. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 35533". 35533

SŁUŻĄCĄ
samodzielną, uczciwą przyjmie na dobrych warunkach, rozumiejąca niemiecki — pierwszeństwo — Lelewela 12/8. 35540

POTRZEBNY
pomocnik krawieckí. Zgłoszenia: Plac Matejki 4/II 35496

CUKIERNIA
w większem mieście prowincjonalnem poszukuje do samodzielnego prowadzenia akie pu inteligentnej i sympatycznej praktykantki. Kaucja do 2.000 zł wymagana. Odpowiedzi z podaniem warunków i możliwie z fotografją adresować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3130k". 3130k

MASZYNISTKA
starsza, biegła — język niemiecki, znośnej powierzchowności — pożądana. Szczegóły listowne. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3138k" 3138k

FRYZJERA
męskiego przyjmie zaraz J. Bojeś, Nowy Targ. 3141k

DOCHODZĄCA
samodzielnie gotująca, potrzebna Dunajewskiego 2, m. 4. 35546

SŁUŻĄCA
młoda do wszystkiego potrzebna: Podgórze, Br. Dudzińskich 9. m 9. 35545

PANNA
branży galanteryjnej poszukiwana. Zgłoszenia podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 35542". 35542

SŁUŻĄCA
młoda, czysta — poszukiwana od zaraz: Bema 6 — dzwonek 3. 35516

DO
maszynowego podnoszenia oczek panienka poszukiwana zaraz. — Zgłoszenia: Starowiślna 6, mieszkanie 3, od 7—9 wieczór. 35565

POTRZEBNE
dwie służące znające pracę restauracyjną. — Zgłoszenia: Restauracja Turystyczna, Lubicz 1 35581

DOCHODZĄCA
potrzebna zaraz Zgłoszenia: Juchowski, Kraków Florjańska 42. 35503

FRYZJER
męski potrzebny od zaraz. Kraków, Librowszczyzna 4 „Ramona". 35504

POSZUKUJĘ
szofera, który w godzinach wolnych od jazdy może pracować w warsztacie jako ślusarz. Zgłoszenia pisemne: Goniec Krakowski Kraków „Nr 35497". 35497

SZLIFIERZA
fachowca narzędzi fryzjerskich. Podać warunki: Goniec Krakowski Kraków „Nr 35638". 35638

MECHANIKA
specjalistę na maszyny do pisania poszukuje od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 35288". 35288

Posad poszukują

KORESPONDENTKA,
perfekt polsko-niemiecka, biegle pisząca na maszynie, poszukuje miejsca w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 35356". 35356

SZOFER
pięcioletnia praktyka, znajomość języka niemieckiego, szuka zajęcia. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 35486" 35486

REPREZENTACYJNA,
młoda maturzystka poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr 3135k". 3135k

WRÓCIŁ
z niewoli — bez środków do życia, prosi o zatrudnienie w charakterze ekspedjenta, ukończonych 8 kl. gimn., zna trochę język niemiecki. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 35525" 35525

MŁODA
energiczna, sumienna, średnie wykształcenie — niemiecki, szuka zajęcia, chętnie praca biurowa, sklep. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 35531". 35531

MŁODY
nauczyciel poszukuje jakiejkolwiek pracy (niemiecki, maszynopismo). Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 35491". 35491

WIELKOPOLANKA
szuka posady z dobrem gotowaniem, poprowadzi dom samodzielnie, zna cokolwiek niemiecki. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 35493". 35493

KTÓRY
z prawdziwych panów da przystojnej, eleganckiej, kulturalnej pannie po 30-ce, posadę zarządczyni domem? Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3133k". 3133k

LEKARKA
dentystka, mająca własne urządzenie gabinetu, poszukuje dobrej placówki, współpracy itp. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 35543". 35543

MŁODY
abs. VI. kl. gim. kursów handlowych, język niemiecki, poszukuje pracy. Agencja Sienna 12 — „Krakowianin". 35592

FRYZJERKA
wodna żelazkowa manicur, wolna od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 35586" 35586

PIERWSZORZĘDNA
siła przyjmie od zaraz w Krakowie posadę bufetowej, kelnerki kasjerki. Wiadomość: Dwernickiego 2, m. 7. 35617

PIERWSZORZĘDNA
stenotypistka — polsko-niemiecka stenografja, biegła maszynistka, praktyka, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 35524" 35524

EKSPEDJENT POZNANIAK
dziewiętnastoletni, — dwuletnia praktyka kolonial-delikatesów, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 35584". 35584

URZĘDNICZKA
z praktyką szuka jakiegokolwiek zajęcia. — Zgłoszenia: Weltschek, Swoszowice Nr. 407. 35582

GARDEROBĘ
noszoną, bieliznę i różne używane rzeczy. Na żądanie przychodzę do domu. Plac Wolnica 11/2 w podwórzu. 35298

MASZYNY
do szycia **PATEFON** kupię okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 34973".

KUPIĘ
wagonowo drzewo opałowe loco stacja za- lub wyładowcza. Oferty Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3137k". 3137k

KUPIĘ
dwa białe łóżka metalowe, wkładami, stół, krzesła. Oferty pod „Pilne" Ruch, Hitlerplatz 32. 3149k

SPRZEDAM
okazyjnie wkład materacowy, wieszak kuchenny. Wiadomość: Garbarska 14, m. 5. 35532

MATA TRZCINOWA
po cenach konkurencyjnych wagonowo i detalicznie „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3124k

SPRZEDAM
jadalnię nowoczesną Kanonicza 5, od godz. 11—17 35509

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorium, handlu, — przemysłu i lampy elektryczne dostarcza: „Centrala Wag". — **OBECNIE** Grodzka 15. 35626

SINGERA
maszynę okazyjnie sprzeda Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 3155k

ZASTAWĘ
srebrną sprzedam. Kraków — Starowiślna 19, I. p. m. 8, od 2—4 popołudniu. 35629

KAFLE, CEGŁĘ SZAMOTOWĄ
itp. poleca Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych Stanisław Rzegociński Kraków, — Szpitalna 36. Telef. 126-49. 35623

FUTRO
damskie, frak — okazyjnie sprzedam. — Oglądać: Sienkiewicza 11, m. 7, 10—7. 35492

STYLOWY
garnitur meblowy, biurko amerykańskie, szafka biurowa, dywany, kilimy — sprzeda tanio — Sklep Komisowy, Floriańska 7. 3161k

LISA
srebrnego, futro męskie, palto zimowe, płaszcz damski zimowy, kostium damski, oraz inną garderobę, materace itd. sprzeda okazyjnie Sklep Komisowy, Floriańska 7 3162k

DWIE
lampy elektryczne luksusowe — stół okrągły mahoniowy, 4 krzesła, lustro przedpokojowe, bujak sprzedam: Krowoderska 52/1. 35580

MASZYNA DO SZYCIA
nowa, okazyjnie do sprzedania — Aleja Krasińskiego 8, m. 6. 35391

WAPNO
budowlane w kawałkach, kamień wapienny, gips, kreda mielona, tlenki żelaza, sadza, szpat polny i ciężki, wapno wiedeńskie dostarcza w każdej ilości: „TE-HA" **T. HAMPEL**, — Kraków, ul. św. Tomasza Nr. 22, telefon 172-77. 34437

SPRZEDAM
okazyjnie kredens, stół okrągły, 6 krzeseł krytych i bieliźniarkę z sekretarzykiem: Olszańska 29, m. 1. 35529

FUTRO
perskie damskie do sprzedania. — Wiadomość: Podgórze, ul. Traugutta 7, m. 2. 35566

FUTRO
źrebce — breitschwance, lisy: srebrny krzyżak, kołnierze, sprzedam: Arjańska 5, m. 2. 35568

PIANINO
jasne, męskie ubranie nowe — sprzedam: Kremerowska 12, m 5, godz. 4—5. 35570

OKAZJA!
dziesięciodniowa **WYSPRZEDAŻ** od 25. IX. obrazów mistrzów Malarstwa Polskiego. Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna, — róg Tomasza. 3093k

TAPCZANY
sprzedam. Kraków, Kościuszki 35/18 oficyny. 35459

WAPNO
wysyła wagonowo „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3119k

PACZKI
pocztowe biszkoptów dla dzieci, chorych zł. 30.—, sortyment ciast diabetycznych zł. 40.—, po otrzymaniu połowy zadatku, wysyła konsumentom: Sklep fabryczny Gurgul, Jarosław. 3065k

MŁYNKI UNIWERSALNE
udoskonalone poleca hurtownie i detalicznie Halski, Kraków, Sukiennice. 3066k

B. T. H.
Marjan Pujdak **„CENTRALA MASZYN"** pisania, — liczenia, szycia. Sprzedaż, Kupno — Reperacje. **WARSZAWA**, Plac Dąbrowskiego 2/4. 3069k

UBRANIE WIZYTOWE
czarne, spodnie w paski, prawie nowe, 400: Brzesko, Sienkiewicza 104. 3143k

WÓZEK
dziecięcy głęboki, dobry: Dozorca, Konarskiego 46. 35494

GOSPODARSTWO
rolne 14-morgowe z zabudowaniami, 4 klm. od kolei, sprzedam lub zamienię na kilkumorgowe za dopłatą. Zgłoszenia: — Tymbark, Rynek, Józef Zborowski, sklep bławatny. 3131k

OKAZJA!
Parcele budowlane (Osiedle) po 6.000 złotych — sprzedaje **„INFORMATOR"** — Kraków, Pijarska 19. 3129k

Matrymonialne

PIĘKNA,
zgrabna, inteligentna i bogata poszukuje bogatego i przystojnego — cudzoziemcy pierwszeństwo Cel matrymonialny. Oferty poważne z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3134k". 3134k

PANA
samotnego, ewentualnie wdowca inteligentnego, — znajdującego się chwilowo w trudnych warunkach życiowych, lat 37—50 — pozna matrymonialnie nauczycielka. Nie anonimowe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3136k". 3136k

BRUNETKA
lat 44-ry niezależna, zamożna, pozna bezwzględnie kulturalnego Pana do lat 60 w celu matrymonialnym. Goniec Krakowski Kraków „Nr 35598". 35598

BIURO MATRYMONIALNE
„Przyszłość" pośredniczy w poznaniu odpowiedniej partji. Wielki wybór pięknych i bogatych Pań, oraz przystojnych, dobrze sytuowanych Panów. — Długa 5, m. 6. 34782

ZAWIADOMIENIE

Dyrekcja Urzęd. Zatw. Prywatnych Kursów Handlowych w Krakowie, ul. Podwale 7 3128k

zawiadamia, że rok szkolny rozpoczyna się w czwartek, dnia 3 października uroczystym nabożeństwem, które zostanie odprawione w kościele OO. Kapucynów, o godz. 9 rano — poczym nastąpią normalne zajęcia szkolne.
Uczą wytrawni profesorowie krakowskich szkół handlowych.

Dodatkowe zapisy nowych kandydatów jeszcze trwają.

OGRODNIK
zdolny, poszukuje pracy od 1-go XI. 1940. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 35601". 35601

PANIENKA
inteligentna — z niemieckim, poszukuje jakiegoś zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 35615". 35615

Kupno

JADALNIĘ
sypialnię, wszelkie meble używane — kupuje natychmiast **HALA MEBLOWA** Grodzka 59, front. 35283

KUPUJĘ
noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę. Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 35268

WILLĘ, PARCELĘ
kupię zaraz. — 50.000—80.000 — Karmelicka 8/13. 35484

KUPIĘ
skład apteczny lub sklep artykułów technicznych. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 35553". 35553

ZLECENIA
kupna — sprzedaży maszyn, — różnych więcej wartościowych przedmiotów załatwia „Alfa". Sławkowska 11, podwórze. 35600

KAMIENICĘ
większą — centrum Krakowa — kupimy natychmiast. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 3153k". 3153k

BECZKI
na kapustę kupię: Restauracja, Topolowa 52. 35534

NATIONAL
kasę kupię zaraz tel. 156-09 w godzinach 16—18. 35390

DENTYSTYCZNY
wulkanizator, — benzynowy generator z miechem, Sharp, prymus pod wulkanizator, polerkę kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 35406". 35406

PIANINO,
krótki fortepian, tylko okazyjnie kupię. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 34852". 34852

SIATKI
do łóżek, kupimy zaraz. Hala Meblowa, Grodzka 59, sklep. 35602

PIEC
przenośny na węgiel (do lokalu) w dobrym stanie kupię. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 35513". 35513

POSZUKUJĘ
do kupna lub wydzierżawienia walca drogowego Oferty z podaniem warunków. Biuro techniczne, Długa 27. 35526

KUPUJĘ
najbardziej zniszczone tapczany, otomany, materace z trawy morskiej i włosia: — Kopernika 24/3. 35593

KUPIĘ
sklep cukierniczy, spożywczy, delikatesowy — śródmieście. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 35588". 35588

MOTOR
na gaz ssany 40 do 50 HP w bardzo dobrym stanie kupię. Proszowice, skrytka pocztowa 25. 35572

PŁASZCZ
męski ciepły — **DUŻY** prima kupię. Szarek, Florjańska 3. 35603

120.000 GOTÓWKĄ!!
Kupię dom — okolica Kazimierza Wielkiego — Bronowice Małe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 3150k". 3150k

KUPIĘ
kamienicę — ze sklepami, gotówka 100.000. Zgłoszenia: Kubiński Kraków, „Informator" Pijarska 19. 35637

KAMIENICE, DOMKI, PARCELE
wartościowe — przedmioty, pianina, maszyny, aparaty, kupuję: Kraków, Wielopole 10. Bolesław Wyrwicz. 35610

GARDEROBĘ
męską, bieliznę, obuwie zakupuje **STALE** Chrześcijański Sklep Starowiślna 80. **KUPNO** — sprzedaż. 35225

Sprzedaż

ROWER,
Goal, powieść fotbalowa. Albumy, Katalogi najtaniej sprzedaje **FILATELISTYCZNY** Dom, Dunajewskiego 7. 35620

DACHÓWKA
palona i asbesto-wo-cementowa z natychmiastową dostawą „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3126k

WĘŻE
parciane, gumowane, łączniki, taczki żelazne i różne artykuły strażackie, ceny fabryczne. Oferty „Strażackie" „Par", Kraków, Hitlerplatz 46. 3157k

ELEKTRYCZNE
kuchenki od 33, żelazka, piece, poduszki, suszki fryzjerskie, gazowe karbówek — jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy: — „Światłomotor", św. Jana 13. 34773

SPÓD
futrzany platyny oraz oryg. lamę himalajską sprzeda okazyjnie — Centralny Sklep Komisowy Grodzka 32. 35647

SPRZEDAM
Salon Biedermajer, kanapa, 2 fotele, 4 krzesła, stół, 2 materace poduszkowe. Zakład tapicerski, Florjańska 30. 35630

OKAZJA!!
przedmieście dom murowany siedmiopokojowy — ogród owocowy, 28.000, Sprzeda „INFORMATOR" Kraków, Pijarska 19. 3151k

DO
sprzedania palto zimowe prawie nowe, rzędne zimowe dla księdza. — Pralnia „As" Długa 74. 35487

TEODOLIT
komplet, sprzedam. 1.400. Karmelicka 8/13. 35485

CEMENT, WAPNO i CEGŁĘ
dostarcza wagonowo „Silmontana" Sp. z o. o., Kraków, Hitlerplatz 23. 35537

PATEFON
walizowy, skórzany (czerwony) z płytami sprzedam: Mikołajska 6, I. piętro (4) 35549

MASZYNY
do **PISANIA**, licencja najkorzystniej Skład Maszyn biurowych, Kraków, Podwale 7 34811

SPRZEDAM
dom nowomurowany, sześciołokacjowy, pobudowany, dwieście sążni — 32.000, dom, dwie ubikacje — 3.800: Kraków, św. Jana 18, II piętro. 35576

ŹREBCE
czarne sprzedam: Podgórze, Józefińska 31/1. 35541

SZAFĘ
kombinowaną, tapczan, krzesła, stół sprzedam: św. Marka 16, — Zakład tapicerski 35511

SCHAFFHAUSENA
złotego sprzedam Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 35559" 35559

FORTEPIAN
koncertowy krótki: Potockiego 13/6. 35560

POKÓJ
kombinowany, — mała pancerną kasę, obrazy oglądać: 4—6. Długa 4, przez podwórze, mieszkanie 2. 35544

BIEŻANÓW,
przepięknie położona parcela z wystawą południową, z widokiem na Kraków i Tatry. Tanio „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3115k

SPRZEDAM
kostjum jesienny, płaszcz zimowy damski, ubranie i palto zimowe męskie: Kraków, Józefa Piłsudskiego 14/II, m. 10. 35571

DWA
blaty marmurowe 1 metr 60, szeroki 60, sprzedam: Krowoderska 52/1 35579

SKÓRĘ
meblową na dwanaście stołków, sprzedam. Kraków, Kątowa 13/10. 35585

SYPIALNIE,
jadalnie, meble kuchenne i inne meble nowoczesne: — Magazyny firmy Józef Szczurek, Kraków, Stolarska 7 I piętro. 35267

KILKA
maszyn pisarskich, różnych — sprzedam tanio. Siemiradzkiego 21/3. 35277

PRZEWODNIKI
dla instalacji światła elektrycznego, dzwonków, a także drut do anten radjowych, dostarczam natychmiast, tanio. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 35278

HALA MEBLOWA
Sklep Grodzka 59 magazyn Wiślna 4. Poleca różne używane meble!! 35289

SYPIALNIA
nowoczesna nowa złota brzoza, do sprzedania. Kraków, Pędzichów 6, stolarnia 3. 35611

MASZYNA
Singera duża do sprzedania. Dębniki, Zagrody 10. 35612

KUCHENKI ŻELAZKA PODUSZKI
elektryczne, materjały elektrotechniczne, wszelkie artykuły, motki do kuchenek poleca firma „ZAR" Sławkowska 11, podwórze. 35624

FUTRO
Breitschwance in, różne futrzany, lisa srebrnego sprzedam. Podgórze, Nadwiślańska 8. 35622

KRAKOWA
okolica — dom murowany, cztery morgi ogrodn, budynki gospodarcze — 30.000. „Informator" — Kraków, Pijarska 19. 3152k

CEMENT
stale na składzie „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3123k

PARCELĘ
uzbrojoną, dużą, ulica handlowa. 25.000. Ćwierćmorgową 8.000. dwustusążniową 7.000 — sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 35599

CEGŁA
pełna piecówka i pustaki. „Universal", Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3122k

MASZYNY
do szycia nowe i używane, igły, oliwa itd. Rowery drogowe balonowe damskie oraz wszelkie części do tychże stale na składzie. — Kupujemy każdą ilość używanych maszyn do szycia: — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3156k

KAMIENICY
czynszowej połowa, przy tramwaju, wybitnie solidna budowa. 45.000. Dom nowomurowany — 7-ubikacjowy — przy tramwaju gotówką 37.000. Parcela 228 sążni (Swoszowice) 9.000. Dom nowomurowany, solidny (Bronowice Małe) cena okazyjna. Parcele trzy budowlane, wyjątkowa okazja — szereg innych realności poleca **„TRANSAKCJA"**, Kraków, Szewska 7, parter. 3159k

OKAZJA!
Willa nowomurowana 15-pokojowa, piękny ogród 550 sążni, oddzielna parcela budowlana, — przy kupnie wolne dwa mieszkania trzypokojowe kuchnia, — najzdrowsze położenie Krakowa, — 85.000. **„TRANSAKCJA"**, Kraków, Szewska 7, parter. 3160k

SPRZEDAM
kurtkę męską i różne nuty na orkiestrę: Długa 32, m. 15. 35527

JADALNIE
nowoczesną, łóżko blaszane kompletne okazyjnie. Hitlerplatz 39/7. 35483

WILCZUR
zły pies do sprzedania. Dębniki, Skwerowa 7. 35555

PODUSZKI
włosienne 6 szt. **FORTEPIAN** — koncertowy. — Wannę łazienkową, emaljowaną, Stół rozsuwany, srebro stołowe — sprzedam okazyjnie. Adolf Hitlerplatz 39/4. Oglądać między 14—17. 35606

ZAKOPANE
Willa 11-pokojowa umeblowanie, gotówka 32.000. Wiadomość: Kubiński, Kraków, Pijarska 19 „Informator". 35636

BILLARD
Seiferta karambol do sprzedania: Kraków, Zamenhofa 8, m. 2. 35642

SAKSOŃSKĄ
glinkę (Meissen) 10 tonn, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 35515". 35515

SZAFA
trójdzielna nowa (orzech) tanio do sprzedania: Dunajewskiego 5/11. 35495

GROBOWIEC.
Miejsca do sprzedania, cmentarz Podgórze. Wiadomość: Jabłonowskich 7, m. 2 35528

FUTRO
perskie modne — sprzedam: Szlak 43/7. 35530

FUTRO DAMSKIE
(pantera) trzyćwierciowe sprzedam. Aleja Krasińskiego 8, m. 6 35392

GAZĘ
jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 35418

FUTRA,
płaszcze, ubrania sprzedaje Sklep Komisowy, Gołębia 10. 35435

MASZYNĘ
do pisania sprzedam: Starowiślna 1/2. 35517

FUTRO PRAWDZIWE SEALSKINY,
sprzedam okazyjnie: godz. 15—18 św. Krzyża 3/8. 35520

SPRZEDAM
dwa pokoje, kuchnię, komfort, umeblowane — ewentualnie pożyczę dwa tysiące, procent: pokój, utrzymanie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 35522". 35522

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 34511

PARCEL, DOMÓW i WILL
w Krakowie i okolicy, w Zakopanem, Krynicy, Swoszowicach, Szczawnicy, Bieżanowie. „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3116k

FRYZJERSKI
aparat elektryczny do suszenia włosów sprzedam Oferty „Fryzjerski" „Par", Kraków, Hitlerplatz 46. 3158k

UBRANIA
płaszcze, obuwie, okazyjnie sprzeda: „KOMIS" — Plac Dominikański 4. 35628

0 MORGÓW PARCEL BUDOWLANYCH
w jednym kompleksie z parkiem i stawem w centrum uzdrowiska Swoszowice koło Krakowa sprzeda okazyjnie — „Universal" — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3117k

PIECE ELEKTRYCZNE KUCHENKI
29 zł., żelazka, poduszki, materjały elektrotechniczne: Elektroneon, św. Tomasza 6. 35445

HURT BATERYJ
Centra, Dajmon, Znicz, latarki i żarówki „Osram" Janina **BUKOWSKA.** Kraków, Gołębia 5, telefon 106-98. 35453

FUTRO
męskie, piżmowce, kołnierz wydra amerykańska, sprzedam. Asnyka 3, m 3, od 11—12 i od 4—5. 35285

URZĄDZENIE
galanteryjnego sklepu, oszklone gabloty, całość, częściowo sprzedam: Grodzka 60/9. 35472

AKACJI
kilka kloców stolarskich sprzedam. Markowska, Jarosław, Dietziusa 5. 3144k

NIEBYWAŁA
okazja! Parcela 280 sążni, około 30 metrów frontu, piękne położenie — Wola Duchacka, 9.000 zł. Wiadomość: Sołtyka 7, m. 9. 35536

PŁASZCZ
męski, duży, ciepły, ubranie duże, granatowe — sprzeda: Pędzichów 3, m. 19. 35539

SZAFĘ
kombinowaną — luksusową, nową sypialnię, biurko, sprzedam. Stara Olsza, Wolności 40. 35573

JADALNIĘ
nowoczesną, sypialnię, — szafę trójdzielną, materace, — kluby skórzane sprzedam. Kopernika 8/1. 35619

DOSTARCZAM
każdą ilość ziemniaków na zimę. Grodzka 62, II p., m. 7. 35618

SPRZEDAM
skórki sealskinowe, serwety i serwetki, obraz olejny. Syrokomli 22, m. 10. 35550

SPRZEDAM
piękne palto zimowe. Kraków, Szlak 31/5. 35605

WILLE i PARCELE
w Zakopanem — bardzo korzystnie — okazyjnie sprzeda „Universal", Starowiślna 28 — Tel. 129-37. 3118k

SYPIALNIA
jasna, nowoczesna, okazyjnie do sprzedania. Oglądać: Rakowicka 8/9. 3145k

WORKI PAPIEROWE
poleca Stanisław Rzegociński, — Kraków, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 35627

PAPA DACHOWA
piaskowana, bitumiczna, tałkowana, ter, asfalt, karbolina, lepik stale na składzie „Universal" Starowiślna 28. Tel 129-37. 3120k

„HERAKLITH"
płyty budowlane wszystkich wymiarów na składzie. „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3121k

FORTEPIAN
krótki, modny — sprzedam natychmiast. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 35577". 35577

SINGERA RASTGASSER, MASZYNY
do szycia, do pisania — wszelką garderobę futra męskie, damskie, lisy, obuwie oraz wszystkie przedmioty powszechnego użytku — sprzedaje okazyjnie Sklep Komisowy „Centrokomis", Kraków — Grodzka 9. 35648

KAFLE
do sprzedania — nowe, jasne na piece pokojowe i kuchenne, przyjmuje stawianie pieców po cenach tanich kaflarz, Kraków, ul. Królowej Jadwigi Nr 21. 35510

NATYCHMIAST, TANIO SPRZEDAM
pianino, firanki, buciki, żelazko, sweterki, futro elektrolux, patefon, płaszcz, maszynę, spód futrzany, nakrycie stołowe. Kraków, Wielopole 10 — Bolesław Wyrwicz. 35608

Lokale

NOCLEGI
przyjezdnym tanio: Kraków, Wielopole 24/4. 35230

MIESZKANIA, POKOJE,
także umeblowane — zgłaszajcie bezpłatnie (dyskrecja): — Biuro Ropskiego Szachowskiego, Karmelicka 17. 35313

1—2 POKOI
w centrum potrzebne zaraz na biura. Koch & Sterzel, św. Łazarza 12 m. 7. 35352

NOCLEGI:
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 35323

MAŁŻEŃSTWO
z trzyletniem dzieckiem poszukuje umeblowanego pokoju z komfortem. Dzielnica obojętna. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr 35616". 35616

MIESZKANIE
2 pokoje, kuchnia, łazienka potrzebne — może być umeblowane. Czynsz zapewniony. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 35508". 35508

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 35370

POSZUKUJĘ
mieszkania komfortowego 2—3-pokojowego z kuchnią, czynsz pewny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 35489". 35489

SAMOTNY
poszukuje pokoju Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 35523". 35523

NOCLEG!
wygodne: Michałowskiego 2, m. 9 35554

EMERYT
szuka z ogrodem pokoju kuchni — częściowo umeblowane, blisko Krakowa lub obejmie posadę we dworze. Goniec Krakowski Kraków — „Nr 35551". 35551

PROFESOR
przyjmie na mieszkanie uczniów, z utrzymaniem, pomoc w nauce. Kraków, — ul. Friedleina 13/I, m. 4. 35499

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.